

Sondaż w Kanadzie: zaszczepieni bardziej skłonni do rozpętania III wojny światowej



Wyniki przeprowadzonego w Kanadzie sondażu wskazują jednoznacznie, że osoby, które uległy propagandzie proszczepionkowej są dzisiaj bardziej skłonne do ulegania kolejnej, tym razem antyrosyjskiej propagandzie.

Według ogólnokrajowego sondażu przeprowadzonego od 9 do 13 marca br. przez firmę EKOS, a opublikowanego przez dziennik Toronto Star, wynika że osoby zaszczepione, w sumie wyrażają opinie lansowane przez media.

Oto jak kształtują się odpowiedzi osób „zaszczepionych trzema lub więcej dawkami”, w porównaniu do niezaszczepionych:

*Należy nałożyć jeszcze surowsze sankcje przeciwko Rosji: 86%
zaszczepionych / 13% niezaszczepionych*

*Należy odebrać własność prywatną rosyjskim oligarchom
powiązanym z prezydentem Putinem: 85% / 13%*

Należy zablokować cały import z Rosji: 81% / 21%

*Należy wysłać dodatkowy sprzęt wojskowy dla Ukrainy: 82% /
18%*

Należy udzielić pożyczek oraz cywilnej pomocy Ukrainie: 78% /

15%

Należy przekazać Ukrainie wojskowe myśliwce: 52% / 15%

Należy wysłać jednostki wojskowe na Ukrainę: 30% / 11 %

Należy przyjmować [w Kanadzie] uchodźców ukraińskich: 85% / 30 %

Nic z powyższego: 2% / 52%

Nie wiem bądź brak odpowiedzi: 3% / 18%

Jak pokazują badania opinii publicznej, osoby niezaszczone są bardziej krytyczne w stosunku do przekazywanych przez media informacji i nie ulegają łatwo manipulacjom medialnym. Osoby zaszczepione natomiast niemal bez wahania rozpętałyby III wojnę światową wysyłając np. wojskowe myśliwce na Ukrainę. Osoby te są tak bezkrytyczne, że godzą się na zakaz importu towarów z Rosji, w tym nośników energii, nawet kosztem wzrostu cen.

Prezydent firmy EKOS komentując wyniki powiedział, że jest duża korelacja pomiędzy statusem zaszczepienia a stosunkiem do wielu innych politycznych kwestii, w tym i „wojny na Ukrainie”. Szef firmy nie udawał przy tym, że nie jest osobą bezstronną i że jest zbulwersowany wynikami sondażu. Powiedział on o postawie osób niezaszczepionych:

„To zdecydowanie nowa i bardzo podstępna siła, która przyczynia się do polaryzacji i dezinformacji oraz złych procesów decyzyjnych. Wydaje się, że ona nie odejdzie. Sprawy się pogarszają. ... Nie sądzę, że dzieje się tak dlatego, że ci ludzie [niezaszczepieni] mają zakorzenioną sympatię do Rosjan. Oni czytają w Internecie i konsumują informacje pochodzące z tych samych źródeł, które dostarczały im antyszczepionkowych materiałów.”

Podobnie redaktor lewicowego dziennika The Star opisując

wyniki sondażu krytycznie odnosi się do postawy osób niezależnie myślących, przytaczając dyżurnego naukowca, który mówi:

„Widziałem to prawie natychmiast, w ciągu kilku dni po inwazji, ludzie ją popierali, a niektórzy dość jednoznacznie” – powiedział prof. Timothy Caulfield z Uniwersytetu Alberta, który jest „specjalistą od badania teorii spiskowych”. *„To było prorosyjskie, pro-putinowskie, był to ten sam rodzaj dogmatycznego języka, który słyszałeś od antyszczepionkowców o rzekomych szkodach związanych ze szczepionkami. I to było prawie natychmiastowe i pochodziło z tego samego źródła.”*

Nie mamy wątpliwości, że podobne, albo i o wiele straszniejsze wyniki miałyby podobny sondaż przeprowadzony w Polsce, gdzie probanderowska i antyrosyjska propaganda jest ze wszystkich krajów na świecie najbardziej ordynarna. *„Im większe kłamstwo, tym ludzie łatwiej w nie uwierzą”* – przenikliwe słowa mistrza propagandy III Rzeszy są nieprzemijające.

Źródło: [Bibuła.com](https://bibula.com)